Należytość pocztowa opłacona gotówką. Kraków Lwów - Poznań - Warszawa—Łódź Cena egz. 30 groszy.
Nr. 27. Śląsk - Częstochowa—Piotrków—Wilno 1 lipca 1934 r. Rok VI.

HASŁO PODWAWELSKIE

TYGODNIK BEZPARTYJNY

PRENUMERATA: miesięcznie 1·35 zł. kwartalnie 4·00 zł. — półrocznie 8·00 zł. rocznie 16·— zł.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Kraków, ul. Stolarska 6, tel. 110-18.
KONTO CZEKOWE P. K. O. NR. 409-580.

„PAMIĘTAJ, ŻE JEŚLI COKOLWIEK KUPUJESZ U ŻYDA LUB SPRZEDAJESZ ŻYDOWI, DAJESZ MU ZAROBEK I TYM ZAROBKIEM POWIĘKSZASZ MAJĄTEK ŻYDOWSKI A ZMNIEJSZASZ NASZ MAJĄTEK POLSKI".

Ostrzeżenie.

Wobec zdarzających się nadużyć na szkodę naszego wydawnictwa, niniejszem **unieważniamy z dniem 15 czerwca br. wszystkie upoważnienia z pieczątką Administracji „Hasła Podw."**. **Do inkasowania** kwot, należnych wydawnictwu za kolportaż, prenumeraty lub ogłoszenia **upoważnieni są tylko ci przedstawiciele, którzy się wylegitymują upoważnieniami z podpisem wydawcy „Hasła Podw." i pieczątką Red. Wszelkie wpłaty**, uskutecznione po dniu 15 czerwca br. **osobom nieposiadającym należytych legitymacyj — nie będą przez nas uznawane,**

Wydawnictwo „Hasło Podwawelskie" Kraków, Stolarska L. 6.

Konieczność solidarności norodowej.

Kraków, 24. VI. 1934.

Ostatnie dnie w naszem życiu wewnętrznem przyniosły wiele ciekawych, a zarazem niepokojących wypadków, na czoło których wysuwa się haniebny mord na osobie śp. ministra spraw wewnętrznych Pierackiego.

Czyn bezmyślny szaleńca, który w sposób podstępny, zdradziecki i zbrodniczy, jak zwyczajny zbój i rzezimieszek, strzałem z tyłu przeciął pasmo dni życia człowieka, którego całe życie jest jednym wielkim czynem dla Polski i jej wielkości.

Cała prasa polska pełna w dalszym ciągu jest opisów z życia tragicznie zmarłego generała-ministra. Z niektórych stron wysuwane już są hipotezy i przypuszczenia. Pełno jest na łamach prasy domyślników. Szukanie zbrodniarza jest w toku. Władze nie ustają w pracy i wolno przypuszczać, że już najbliższe dni przyniosą nam wiadomość o ujęciu zbrodniarza i postawieniu go przed trybunałem sprawiedliwości. Może już niedługo dowiemy się, kim jest zbrodniarz, jakie pobudki skłoniły go do tego niecnego czynu, jakie ugrupowanie lub partja stoi za nim, względnie — czy zbrodniczy ten czyn speniony został z pobudek indywidualnych mordercy.

Dzisiaj zawcześnie jeszcze wyciągać jakiekolwiek wnioski. **Nad świeżą mogiłą człowieka zacnego, wszyscy Polacy powinni postanowić sobie, że o ile w innych warunkach mogą nas dzielić różnice politycznych zapatrywań na kształtowanie się życia wewnętrznego Polski — o tyle dzisiaj konieczną jest solidarność i i mocne związanie się w jedności narodowej. Tylko jednolita postawa całego narodu polskiego, działającego zgodnie i solidarnie — zapobiegnie i unicestwi wszelkie próby anarchji, którą zaprowadzićby może usiłowały pewne niepoczytalne elementy.**

Na specjalną uwagę zasługuje zachowanie się żydów. Na łamach prasy żydowskiej, tuż zaraz po zamachu na ministra-generała Pierackiego, ukazały się inwektywy, zawierające próbę skierowania całego gniewu rządu przeciwko organizacjom niemiłym żydom i spowodowanie tegoż rządu do ścigania i tępienia tych, którzy żydom szkodzą pod względem materjalnym, nawołując do bojkotowania rasowo obcego nam elementu. Ta perfidja żydowska w takiej chwili, jak pierwsze dnie po zamachu — jest typowo żydowską sztuką dyplomatyczną, która jednak w żadnym wypadku udać się nie może. **Rząd polski potrafi utrzymać porządek w kraju i sam najlepiej wie, kto porządkowi temu może być niebezpiecznym. Żydzi najmniejsze prawo mają zabierać głos w sprawach obchodzących jedynie naród polski. W sprawach dla nas ważnych my jedynie decydować możemy.** Inwektywy żydowskie są przysłowiowem szydłem w worku, z którego wyszły w całej swojej prawdziwej nagości.

Zawcześnie jeszcze dzisiaj na jakiekolwiek oskarżenia i z jakiejkolwiek strony. Niechaj żydzi nie obawiają się anarchji, o czem nie od dzisiaj już z takim **wrzeskiem** trąbią. Do pomocy w zwalczaniu tej urojonej anarchji nikt ich potrzebował nie będzie. I lepiej zrobiliby, gdyby siedzieli cicho i nie **wtrącali** się do spraw jedynie i wyłącznie naród polski obchodzących.

Niedopuszczalne próby żydowskiej interwencji zagranicznej

REZOLUCJA PRZECIWPOLSKA ŻYDÓW AMERYKAŃSKICH. — INTERWENCJA U KONSULA ŁUKASIEWICZA W TEL- AVIVIE. — MEMORJAŁ „PRZECIWPOGROMOWY" ŻYDÓW FRANCUSKICH. POLSKA NIE POZWOLI SOBIE N A JAKĄKOLWIEK INTERWENCJĘ.

Bezczelność żydowska zaczyna przekraczać wszelkie dopuszczalne granice i posuwa się do tego rodzaju kroków, które muszą bezwzględnie wywołać stanowczy odruch sprzeciwu w całem społeczeństwie polskiem.

Niejednokrotnie już grożono z tej lub owej strony zagraniczną interwencją Polsce. — Każdorazowo rząd nasz znalazł odpowiedni argument na tego rodzaju uroszczenia i niewcześni interwencjonaliści musieli zrezygnować ze swoich zapędów.

Tym razem znowu żydzi organizują taką ekipę interwencyjną, bo oto, jak donosi prasa żydowska w komunikacie żydowskiej Warszawskiej Informacji Prasowej, „Komitet Ame rykańsko - Żydowski w Nowym Yorku odbył pod przewodnictwem dr. Cyrusa Adlera konferencję nadzwyczajną, na której **uchwalona została rezolucja w sprawie sytuacji żydów w Polsce".** Prasa żargonowa dodaje, że do Komitetu należy cały szereg wybitnych osobistości, jak Feliks Warburg (znany mason i krętacz z czasów wojny światowej), Strauss, Marshall młodszy i inni.

„Unzer Ekspres" donosi z Jerozolimy ,że „delegacja Związku żydów polskich w Palestynie została przyjęta przez konsula polskiego w Tel Avivie, Łukasiewicza, wobec którego **wyraziła zaniepokojenie w związku z ostatniemi wydarzeniami w Polsce,** prosząc konsula o interwencję w tej sprawie u rządu polskiego. Konsul Łukasiewicz oświadczył, iż bliższe szczegóły nie są mu znane i przyrzekł zwrócić się telegraficznie w tej sprawie do Min. Spr. Zagr."

Inne pisma żydowskie donoszą znowu z Paryża, iż Komitet Obrony Praw żydów w Europie Środkowej i Wschodniej **doręczył francuskiemu ministrowi spraw zagranicznych Barthou memorjał o sytuacji gospodarczej żydów w Polsce.** Memorjał podpisany jest przez senatora Justin Godarda oraz Borysa Gurewicza.

Tego rodzaju metody, stosowane przez żydów, trzeba to stwierdzić jasno i wyraźnie, nie doprowadzą nigdy do żadnego pozytywnego skutku. **Skończyły się te piękne dla nich dni, kiedy to mogli potrząsać worami zota i grozić Polsce interwencjami mocerstw zagranicznych.** Polska przestała być państwem, w którem jakakolwiek interwencja, choćby najsilniejszego mocarstwa, miałaby cokolwiek do powiedzenia w sprawach, w których jedynie rząd polski i naród polski ma coś do powiedzenia. **Dzisiaj już żaden Herbert Samuel nie ma prawa wsadzać swojego nosa do spraw wewnętrznych naszego państwa, a nazwiska Warburgów i Marshallów** bynajmniej nam nie imponują. Lepiej po stokroć byłoby dla żydów, gdyby, zrozumiawszy to, siedzieli cicho i starali się nie wyzyskiwać konjunktur wewnętrznych państwa do swoich niecnych celów opanowania naszego życia gospodarczego i politycznego. To im się nie uda. Skończyły się piękne dni Aranżuezu!

Organizacje rolnicze wypowiedziały walkę gospodarczą żydostwu.

DOSTAWY DLA WOJSKA, SZPITALI, WIĘZIEŃ ORAZ DO GIEŁD MIĘSNYCH, BEKONIARNI, SPÓŁEK MLECZARSKICH I JAJCZARSKICH BEZ ŻYDÓW. — WOJSKOWI I URZĘDNICY NIE KUPUJĄ U ŻYDÓW.

W Warszawie odbył się zjazd przed stawicieli wojewódzkich towarzystw oragnizacyj i kółek rolniczych z dzielnicy województw Polski środkowej i wschodniej, na którym zapadły bardzo doniosłe uchwały, dotyczące organizacji handlu na wsi i wewnętrznego rynku zbytu dla poszczególnych województw. Ponieważ **uchwały te wymierzone zostały bardzo**

wyraźnie przeciwko wszelkiego rodzaju dostawcom, pośrednikom i handlarzom żydowskim, sprawę tego zjazdu omówimy na tem miejscu obszerniej.

Kto zna owo **okropne wprost zażydzenie naszych kresów wschodnich i miast i miasteczek Polski środkowej**, ten zrozumie, że stan do ostatniej chwili trwający był bardzo groźnem ostrzeżeniem dla kupiectwa i rolnictwa polskiego, albowiem specjalna gospodarka i **cała polityka gospodarcza żydów prowadziła do utrzymania swojej hegemonji w miastach i na wsi tych dzielnic.**

Wszelkie produkty rolnicze znajdują się jeszcze do dnia dzisiejszego w przeważnej części w posiadaniu handlarzy żydowskich, a wiele jeszcze dostaw wojskowych wybrany lud Izraela zachował dla siebie.

Mieliśmy niedawno jeszcze takie fakty, że **dostawcą wojskowym w Piotrkowie Tryb. był i jest żyd, którego syn (Warszawski) uprawiał komunizm w ciągu lat wielu** i nieustannie za knowania przeciwpaństwowe odsiadywał więzienie.

Mieliśmy i mamy do dzisiaj **setki przykładów oszustw żydowskich** nietylko na szkodę odbiorców i skarbu państwa. Na wołowej skórze nie spisałby tych wszystkich faktów, które życie mnoży z dnia na dzień.

Takie warunki nie mogły istnieć wiecznie. Aby wytworzyć w Polsce rodzimy silny stan średni, trzeba było ogromnych wysiłków i długotrwałej pracy nad położeniem podwalin pod ten stan. Jednym z najpoważniejszych czynników, który przyczynił się do pobudzenia Polaków do pracy nad tem niezmiernie ważnem zagadnieniem — były Towarzystwa Rolnicze i Organizacja Kółek Rolniczych. Usilna propaganda, nieustanna praca wzbudziły nareszcie zapał w społeczeństwie polskiem. **Chłop nasz na wsi, mieszczanin w mieście — zaczęli rozumieć potrzebę posiadania własnej organizacji i własnych rynków zbytu i kupna.** Powstały sklepy spółdzielcze, mleczarnie, jajczarnie, spółdzielnie zbożowe i t. p. **Zwolna zaczynamy się wyzwalać z jarzma żydowskiego, zaczynamy inicjatywę handlu ujmować w nasze ręce.**

Aby w dalszym ciągu uniezależnić się od żydowskich pośredników i wyrwać im złotodajną żyłę złota — odbył się zjazd, o którym powiedzieliśmy wyżej, który postanowił, że **Kółka Rolnicze nawiązać mają bezpośredni kontakt handlowy z instytucjami, regulującemi obroty artykułami handlowemi, jak giełdy mięsne, bekoniarnie, spółki mleczarsko-jajczarskie** i t. p. W zakresie zbytu zboża Kółka rolnicze organizować **będą bezpośrednie dostawy ziarna do państwowych zakładów zbożowych i garnizonów wojskowych.**

Akcja ta, jak wynika z uchwały zjazdu, przeprowadzona ma być najszybciej, aby w okresie poźniwnym nie nastąpł gwałtowny spadek cen zboża wskutek nadmiernej i chaotycznej podaży i gry żydowskich kombinatorów. Dla magazynowania zboża uruchomione będą spichrze gminne i powiatowe.

Prowincjonalne organizacje rolnicze otrzymały już instrukcje w sprawie interwencji w lokalach garnizonowych i D. O. K. w kwestji bezpośrednich dostaw dla armji.

Powyższe poczynania organizacyj rolniczych są wyrazem aktualnej samoobrony rolnictwa i próbą ratunku przed grożącą ruiną.

Żydom, naturalnie, te zdrowe poczynania polskiego społeczeństwa nie mogą się podobać, to też raz po raz podnoszą wrzask i skargi z tego powodu. A nic ich już tak do białej gorączki nie doprowadza, jak fakt, że społeczeństwo nasze prawie we wszystkich jego warstwach doceniać zaczyna znaczenie hasła

NIE KUPUJ U ŻYDA.

Jeden z takich płaczków żydowskich, niejaki Flik, tak określa obecną sytację w małych miasteczkach polskich:

— „Jeżeli rozmawia się z żydami z miasteczek słyszy się, że jak tylko powstaje sklep nieżydowski (polski przez gardło nie chce im przejść), **URZĘDNICY I WOJSKOWI PRZESTAJĄ KUPOWAĆ U ŻYDÓW.** Dotyczy to nietylko wypadków zakładania spółdzielni urzędniczych. Nawet **JEDNOSTKI Z KÓŁ URZĘDNICZYCH UWAŻAJĄ ZA SWÓJ ŚWIĘTY OBOWIĄZEK POPIERAĆ SWEGO, A NIE ŻYDA.**

— ...„jeszcze większe szkody powodują handlowi żydowskiemu rozmaite spółdzielnie rolnicze i spożywcze. Urzędnicy i wojskowi są jedynymi spożywcami w miasteczkach, bowiem chłopi i nawet ziemianie nie mają pieniędzy, aby coś kupować. Im mniejsze jest miasto, tembardziej widocznym jest ten fakt".

To dopiero początek. Organizacja samoobrony społeczeństwa polskiego rozszerza się z dnia na dzień niemal i ostrzem swojem zwraca się przeciwko żydom. Najwyższy już przecie czas.

—o§o—

Słudzy żydowscy znów zabierają głos.

KOGO BRONI „LIGA OBRONY PRAW CZŁOWIEKA I OBYWATELA"?

„Liga obrony praw człowieka i obywatela" jest jednym z tych sztucznych tworów, gdzie arabowie z krogulczemi nosami rej wodzą i wszelkie „wielkie protesty" aranżują. Otóż owa szczególnego nabożeństwa **„Liga" naogół zawsze milczy tam, gdzie obrony wymagają ludy aryjskie, uciemiężane i poniewierane, a wielki wrzask podnosi zwykle wtedy, gdy ktoś gdzieś popchnie jakiegoś cuchnącego syna Judy.** Ten fakt jest już tak wielokrotnie stwierdzony, że nie mamy potrzeby obszerniej go uzasadniać.

W myśl swoich zasad postępowania osławiona owa żydowska **„Liga" i obecnie podniosła ogromne larum, waląc w wylenialą już skórę bębna protestu żydowską pałką z pokręconych pejsów.**

Rozmyślnie zamieszczamy ów „protest" w całości, aby przekonać naszych czytelników, ile w nim perfidji, kazuistyki i t. zw. popularnie „bujdy na resorach". A oto co on zawiera:

„Padły już pierwsze ofiary w walkach chrześcijan z żydami na ulicach Warszawy. Zabity został żyd, ale to sprawa drugorzędna. Jutro może paść chrześcijanin. Na Woli narodowi „radykali" strzelali do socjalistów i paru ciężko ranili. W walkach bratobójczych nędzarze uderzają na nędzarzy, biją i chcą mordować, w nadziei, że więcej miejsca zrobi się na świecie, więcej posad będzie, więcej chleba...

Pobrzękując hasłami, rzekomo „radykalnemi", mówiąc robotnikom i chłopom o ulżeniu ich nędzy, o jakimś niby programie gospodarczym, zawracają do starego, wypróbowanego przez carat lekarstwa na wszelkie kryzysy społeczne: bij żyda.

Paniczyki, którzy boją się bezrobocia po skończeniu uniwersytetu, niezdolni do głębszego przemyślenia przyczyn kryzysu, za cudowne lekarstwo uważają hitlerowskie usuwanie i wypędzanie żydów. Milknie poczucie krzywdy, nieszczęścia innego człowieka. Zostaje tylko zwierzęcy gniew i samoobrona jednostkowa. Milkną uczucia ludzkie. Przychodzą do głosu niby — ideje: „chrześcijaństwo"... które... każe mordować; nacjonalizm polski, który pomaga polityce innego państwa, ostrzącego sobie zęby na nasze najbardziej polskie prowincje(?) Niema nielogiczności, potworności moralnej, z którąby się nie pogodziły siewcy nienawiści i mordu, będący świadomemi, czy nieświadomemi narzędziami szamocącego się w śmiertelnych drgawkach kapitalizmu. Antagonizm polsko - żydowski łatwo przechodzi we wszelkie inne nienawiści. Wrogiem staje się nietylko żyd, ale i ten, kto żyda bić nie pozwala. Fala się podnosi z dnia na dzień.

A nie jest to fala rewolucyjna, która mogłaby ludzkości dać coś pozytywnego; jest to fala ciemnoty, dzikości i okrucieństwa.

Musimy szybko wytworzyć potężną przeciwwagę obcym nam i wrogim zarazkom psychiki hitlerowskiej".

To wszystko, co warszawskie żydy powyżej napisały, jest łajdackim zarzutem pod adresem władz polskich i robienie z mniej lub więcej drobnych incydentów między Polakami, a żydami przysłowionego „pogromu". **Gdzież to miały miejsce, te „okropne gwałty"?** Kiedy? Rząd polski jest dość silny, by móc utrzymać spokój i porządek w kraju i doradców ani pomagierów ligowych, pejsatych i na odległość cuchnących nie potrzebuje, ani o rady nie prosi!

Czemuż to żydy z „Ligi" nie protestowały, gdy w Meksyku i Hiszpanji płonęły kościoły? Czemuż to nie odezwali się ani słowem, gdy Komintern i jego „czeka" mordowały dziesiątki tysięcy ludzi?

Czy dlatego, że **TAMTO ROBILI INNI ŻYDZI, SWOI?**

Milczenie parobków żydowskich z „Ligi" tym razem byłoby owem przysłowiowem złotem, lepiej więc było milczeć.

—o§o—

Na wulkanie.

JEDEN ŻYD ŻYJE Z DZIEWIĘCIU POLAKÓW. — ZBUDŹCIE SIĘ!

Żydzi na całym świecie tak już zostali podminowani przez samoobronę narodów aryjskich, że coraz liczniejsi z nich zaczynają rozumieć cały bezsens przeciwienia się i walki z judofobją. Minęły już czasy, gdy walka ta, prowadzona wytrawnie i popierana nieustannie argumentem brzęczącym, odnosiła skutek.

Te czasy należą do przeżytków. To co jeszcze przed wojną było argumentem — dziś jest pustem słowem; te partje polityczne, które żyły z żydami w kumoterstwie i broniły ich, dziś nie mają prawie głosu.

Samoobrona aryjska obejmuje cały świat, obejmuje nietylko ludy białe, ale i kolorowe — wszyscy bronią się przeciw żydom.

Rozumieją to synowie Judy i niektórzy nie kryją się z tem, podnoszą to publicznie, na łamach swej prasy.

I tak np. ostatnio na ten temat pisze na łamach żargonowego „Hajntu", poseł żydowski, rabin Ozjasz Thon, takie kreśląc uwagi

„— Otóż weźmy Polskę. Stanowimy zaledwie 10 proc., to znaczy: na **9 innych osób wypada 1 żyd.** I z tych 9 osób patrzy tylko na tego jednego i drżą i zastanawiają się, czego on chce, co on czyni". (Czy to jeszcze mało? Jeden żyd na 9 Polaków!!)

W Niemczech taki sam nastrój, pomimo, że

„— w Niemczech wypada zaledwie **3/4 żyda na 99 1/4 gojów.** A jednak dostrzeżecie ten lęk tych znikomych trzech czwartych. Czy to można zrozumieć?".

We Francji ten sam objaw.

„— Nie jest inaczej w innych krajach. Weźmy taką Francję, gdzie wypada tylko 1/4 żyda na 99 3/4 gojów, a jednak w tym kraju jest duża ilość ludzi, którzy lękają się tej oto ćwiartki. **I tak jest wszędzie, na całym świecie**".

Walka z judofobją, jako prądem umysłowym, jest bezcelowa

„— Kiedyś żydzi uważali za swój najświętszy obowiązek prowadzić surową walkę przeciw judofobji. Niesłychane siły intelektualne na to poświęcono, niesłychane emocje uczucia wywołano w tym celu, olbrzymie kwoty pieniężne wydano, a wynik: żaden: Dosłownie żaden".

I wreszcie najważniejsza uwaga, tak bardzo trafnie określająca dzisiejsze położenie żydów, przypominające życie na wulkanie.

„— Co jeszcze hitleryzm może nam przynieść, to już nam przyniósł: mocne przekonanie, że **w diasporze siedzimy stale, jak na wulkanie**. Nie wolno nam mówić: kiedyś było średniowiecze, dzisiaj już jest kultura i pewne rzeczy nie są już możliwe. Takie uspakajanie siebie byłoby łudzeniem siebie".

Porównanie najbardziej trafne: „w diasporze siedzimy stale, jak na wulkanie".

Skoro żydzi doszli już do tego rozumnego przekonania, skoro stwierdzili fakt, którego tak długo widzieć nie chcieli, czemuż nie starają się rozwiązać nareszcie zagadnienia tak ważnego, jak znalezienie sobie nareszcie jakiegoś stałego locum?

Za swoje bogactwa, gromadzone całemi tysiącleciami, ojczyznę mogliby sobie śmiało kupić.

Czy czekają na to, aż wulkan, którego narazie słychać głuche pomruki, wybuchnie i zniszczy ich ostatecznie?

—o§o—

Wojna żydowsko-niemiecka w Ameryce.

NIEMCY ZBOJKOTOWALI ŻYDOWSKICH SKLEPIKARZY.

Ktoby się mógł spodziewać, że żydzi w Ameryce, stanowiąc tak wielkie skupiska (Nowy Jork) i mając na naczelnych stanowiskach w rządzie licznych swoich przedstawicieli, rozpocząwszy wojnę z tamtejszymi Niemcami, przegrają ją sromotnie? A jednak tak jest, potwierdzają to sami żydzi.

Zaczęło się od tego, że **żydzi w Ameryce zapoczątkowali bojkot wszystkiego co niemieckie**, wciągnąwszy do tej akcji nawet rdzennych Amerykanów. Miejscowi **Niemcy postanowili odpowiedzieć żydom swoim boj-**

kotem. Założono organizację samoobrony „Dawa“ (Deutsche Abwechr Alliance). Każdy członek wykupuje chorągiewkę z błękitnym orłem (nie co różniącym się od błękitnego orła amerykańskiego, jako oznaki współpracy z akcją gospodarczą prezydenta Roosevelta) i wystawia ją w oknie swego mieszkania.

— „Błękitny orzeł niemiecki w oknie — pisze „Moment“ — jest oznaką, że kupiec, lekarz, adwokat, jest prawdziwym hitlerowcem, w każdym razie takim, który zasługuje na to, aby prawdziwi aryjscy Germanie z nim mieli styczność“.

Nadto Niemcy, należący do „Dawa“, **noszą w klapie marynarek swastykę z podobizną Waszyngtona. Do tej organizacji żydów nie przyjmują, jakkolwiek żydzi przypuścili tam atak i nawet procesowali się przed sądami o to, że Niemcy nie chcą ich tam przyjmować.**

Żydzi, którzy doniedawna żyli z ludności niemieckiej przez ten bojkot stracili utrzymanie.

„— W dzielnicach niemieckich jest sporo przedsiębiorstw żydowskich, dużych i małych. Tam praktykują żydowscy doktorzy i adwokaci, aptekarze, mechanicy. **Wszyscy oni zostali obecnie bez chleba. Żaden prawdziwy Niemiec nie chce mieć z nimi żadnej styczności.** Ofiary hitleryzmu w Ameryce rozpoczęły wrzawę, że giną“.

Komitet przeciwhitlerowski musi im dawać zasiłki. Muszą się oni przenosić do innych dzielnic:

„— Żydowskie społeczeństwo obecnie jest obciążone pomocą dla tych żydów. Poza żydami z Niemiec będziemy mieli nowy rodzaj zbiegów — żydowskich sklepikarzy i zawodowców z niemieckich dzielnic w Nowym Yorku i w innych miastach, którzy **będą musieli wynieść się z dzielnic niemieckich.** Faktycznie doszło do wojny domowej między dwoma odłamami emigracji — żydami i Niemcami“.

Okazało się, że z takim typowo judajskim wrzaskiem ogłoszony Niemcom bojkot przez żydów, nie przedstawiał się bynajmniej tak różowo, jakby sądzić można, bo, powiada tenże „Moment“:

„Musimy stwierdzić, że hitleryzm rozszerzył się tutaj ostatnio potężnie“.

Słowem, bojkot się... udał, tylko „nieco“ we wręcz odwrotnym zamierzonemu kierunku, bo **zamiast żydzi Niemców — Niemcy zbojkotowali żydów.**

Ta wojna żydowsko - niemiecka w Ameryce jest dowodem jednym więcej, że solidarność aryjska jest daleko mocniejsza, niż solidarność judajska.

—oSo—

Znakomite określenia o żydach min. Goebbelsa.

ŻYDZI, A STARE SPODNIE. — NIE MACIE CZEGO DRZEĆ. — ŻYDÓWKA I PROSTYTUTKA. — REPREZENTANCI NAJNIŻSZEJ RASY. — CZY ŻYD JEST CZŁOWIEKIEM?

W swoich propagandowych mowach, jakie w roku 1933, jako minister propagandy Rzeszy niemieckiej, wygłaszał p. Goebbels, znajdujemy szereg ciętych, lapidarnych i mocnych określeń o żydach, które poniżej zamieszczamy:

ŻYDZI, A STARE SPODNIE.

„Żydów można porównać do pary starych spodni — raz wiszą i śmierdzą na prawo, a raz znowu wiszą i śmierdzą na lewo“.

NIE MACIE CZEGO DRZEĆ.

„My pozostaniemy legalni. Wy żydzi nie macie czego drzeć. My pozostaniemy tak legalni, że jeszcze ciem no się wam zrobi przed oczyma. Wtedy możecie sobie pójść do Palestyny i tam oszukiwać jeden drugiego“.

ŻYDÓWKA I PROSTYTUTKA.

„Najporządniejsza żydowska kobieta jest gorsza od najgorszej prostytutki“.

REPREZENTANCI NAJNIŻSZEJ RASY.

„Jesteśmy otwartymi przeciwnikami dawnych rządów żydowskich nad Niemcami, ale **komu się nasze stanowisko nie podoba, ten może sobie zabrać od nas żydów i dać im prawo azylu,** inaczej — cóż można mieć do nas, którzy wyrzucamy tych **reprezentantów najniższej rasy na świecie,** którzy zatruli całą Europę i sprowadzili setki tysięcy murzynów do Niemiec dla okupacji Nadrenji i miljony dzieci dziewcząt niemieckich za leniają na **bękartów“.**

CZY ŻYD JEST CZŁOWIEKIEM?

W broszurce swojej „Der Nazi-Sozi“ w rozdziale „Antisemitismus“, min. Józef Goebbels w formie pytań i odpowiedzi tak wywodzi na temat antysemityzmu:

„Pokreślacie z takim naciskiem, że jesteście wrogami żydów. Ale czy antysemityzm dzisiaj w XX. stuleciu nie jest sprawą już przebrzmiałą? Czy żyd nie jest również człowiekiem, czy niema także i białych żydów? Czyż nie jest to zawstydzające dla nas, iż my 60 miljonów, boimy się dwóch miljonów żydów?“

„Baczność! Spróbuj logicznie myśleć:

1) Gdybyśmy byli tylko antysemitami, wówczas byłaby to w XX. stuleciu sprawa przebrzmiała. Jesteśmy jednak również i socjalistami. Jedno i drugie łączy się dla nas w jedność: socjalizm, to jest wolność proletarjatu niemieckiego, a więc i narodu niemieckiego da się zrealizować tylko przeciwko żydom, a ponieważ pragniemy wolności Niemiec, socjalizmu, dlatego jesteśmy antysemitami.

2) Naturalnie, że i żyd jest człowiekiem. Nikt z nas nigdy w to nie powątpiewał, ale i pchła nie jest zwierzęciem przyjemnem, przeto przed sobą i swojem sumieniem nie mamy obowiązku, strzec i chronić pchły, pozwalać jej róść, ażeby nas kłuła i męczyła, lecz możemy ją unieszkodliwić.

To samo z żydami.

3) Naturalnie, że są także i biali żydzi i to z dnia na dzień coraz więcej. Lecz to nie jest dowód za, lecz przeciw żydom. Już to, że łajdaków wśród nas nazywa się białymi żydami, jest dowodem, **że być żydem oznacza coś mniej wartościowego;** gdyż inaczej nazywanoby oszukańczych żydów żółtymi chrześcijaninami. Że białych żydów jest tak dużo, powodzi to tego, że **destrukcyjny** duch żydowski zatruł już szerokie kręgi naszego narodu. Jest to jeszcze jedną dla nas przestroga, ażeby **na całej linji podnieść walkę przeciw ko zarazie światowej.**

4) Jest to zła oznaka nie dla nas, lecz dla ciebie, że 60 miljonów Niemców boi się dwóch miljonów żydów. Bo my **nie boimy się tych dwóch miljonów żydów, lecz walczymy przeciwko nim.** Ty jednak nie masz odwagi do tej walki i unikasz jej. Gdyby tych 60 miljonów narówni z nami walczyło przeciw żydom, wówczas nie musielibyśmy się więcej bać. natomiast żyd byłby tym, który się boi“.

—oSo—

KRONIKA
LIPIEC.

1 **Niedziela Przenajdr. Kr. P. J.**
2 Poniedziałek Nawiedz. NMP.
3 Wtorek Anatola b.
4 Środa Teodora b.
5 Czwartek Antoniego
6 Piątek Trankwilina k. m.
7 Sobota Cyryla i Metodego.

—oSo—

—oSo—

Czy wiecie że...

— Żyd Nirenberg z Warszawy wygrał na loterji miljon złotych. Pieniądze przekazał zaraz do Palestyny i sam tam wyjechał. Bogaci żydzi wyjeżdżają — nędza zostaje w Polsce.

— Izrael Zyngier fabrykował fałszywe 10-złotówki. „Lojalnego“ obywatela osadzono w więzieniu.

— 12 tys. wypędzonych żydów z Niemiec znalazło pomieszczenie w Palestynie, reszta „uszczęśliwiła“ inne kraje. W Polsce mamy ich kilkadziesiąt tysięcy (na ogólną liczbę blisko 4-ch miljonów).

— W Częstochowie miały miejsce zajścia między Polakami i żydami. Kilku Polaków zatrzymała Policja. Żydzi zbiegli!

— W Bazylei toczy się ciekawy proces przeciwko redaktorowi tamtejszego organu antysemickiego „Żelazna miotła“, o rzekome sfałszowanie „Protokułów mędrców Sjonu“. Proces wytoczyli żydzi.

—— :: ——

Skończyły się słowa, zdobądźmy się na czyn.

Wielokroć otrzymujemy korespondecje z różnych stron Polski, a otrzymujemy ich całe mnóstwo każdego tygodnia, tylekroć w przeważnej ich liczbie **czytamy szumne zapowiedzi, butne hasła, wezwania nieraz bardzo wzniosłe, ale jakże rzadko znajdujemy w tych korespondencjach stwierdzenie jakiegoś czynu, choćby na naj mniejszym odcinku.**

Dlaczego nie możemy się spotkać z taką korespondencją, w której mówiłoby się o czynie. Papier jest bardzo cierpliwy, zniesie to wszystko, ale cóż z tego ma życie? Żebyśmy nawet pisali słowami św. Augustyna, jeśli nic robić nie będziemy, jeśli słów nie poprzemy pracą, same słowa plonu nie wydadzą. Nasz stały czytelnik p. K. tak nam na ten sam temat pisze:

Dzisiaj rodzina czytelnicza „Hasła“ stanowi już wielotysięczną gromadę. Jesteśmy liczni, przeniknięci jedną ideą, a wiadomo przecie dobrze, co taka gromada jednomyślna zdziałać potrafi.

I wyobraźmy sobie, że wszyscy, jak nas jest kilkanaście tysięcy jednomyślnie i solidarnie staniemy do pracy i powiemy sobie: **każdy z nas zdobędzie choćby tylko jednego stałego prenumeratora „Hasła“.** Niech taki zbiorowy czyn ma miejsce choćby raz do roku, to przecie tak niewiele, wcale nietrudno. **Dwie „bomby“ piwa w miesiącu mniej i prenumerata „Hasła“ zapłacona na cały miesiąc.** Czyż to wiele? Doprawdy, że nie, a skutek kolosalny. Uświadomienie nie będzie się coraz bardziej rozszerzało, idea odżydzenia Polski ogarnie stopniowo wszystkich. uświadomiony obywatel nie pójdzie już nic kupić do żyda i nic żydowi nie sprzeda i to będzie najskuteczniejsza walka z żydostwem. Jeśli zbojkotujemy ich gospodarczo, jeśli nie będziemy utrzymywali żadnych z nimi stosunków, żydzi zmuszeni będą sami się od nas wyprowadzić. Stwórzmy więc ten czyn, czyn spokojny, rozważny. czyn ludzi kultury. Biciem żydów z Polski się nie pozbędziemy“.

Do tych uwag p. K. nie mamy prawie nic do dodania. Zwracamy tylko uwagę na ogłoszony przez nas **konkurs pracy i sprawności w czynie.**

Wszelkich wyjaśnień w sprawie konkursu chętnie zawsze udzielimy.

——0——

Skargi sądowe po wizycie u kard. krakowskiego.

Wśród żydów wciąż jeszcze wrze i kotłuje się. Powód: wizyta u kard. Kakowskiego rabinów warszawskich i odpowiedź dana im na złożony memorjał.

Rabin Kanał, który najwięcej ucierpiał w walce prasowej po wizycie u kardynała K. — złożył w Sądzie warszawskim skargę w imieniu całej delegacji rabinów, jak również w swojem własnem zaskarżył wszystkie pisma polskie i żydowskie. Nadto tenże rabin Kanat zwrócił się pisemnie do marszałka Sejmu o wydanie posła Thona, któremu rabini chcą również wytoczyć proces za jego artykuły w „Naszym Przeglądzie“ i „Hajncie“.

—ooo—

Czy serce Krakowa Rynek pójdzie do rąk barbarzyńców?

ATAK ŻYDOWSKI NA PLACÓWKI W RYNKU GŁÓWNYM.

Kilkaset lat temu, kiedy Kraków był grodem otoczonym murem ochronnym, kiedy na tronie polskim zasiadali Piastowie, **zaszedł w historji naszej fakt, który pokutuje do dnia dzisiejszego: żydom pozwolono osiedlać się na polskiej ziemi.**

KRAKÓW DAWNIEJ A DZIŚ.

A jednak, kiedy wrócimy myślą w przeszłość, nawet wtedy, gdy żydzi osiedlali się już na „Kaźmierzu“ — i przyjrzymy się Krakowowi, to jakaż szalona różnica uderzyć nas musi. **W samym Krakowie, w obrębie dzisiejszych plant, nie znalazło się żyda nawet na lekarstwo.** Mieszkali w osobnej dzielnicy, która po dziś dzień nosi nazwę króla, który ją na kolonję żydom wyznaczył; **do samego Krakowa — grodu wstęp mieli wzbroniony.** Byli traktowani jako niewolnicy i żadnych praw nie mieli. A dziś?...

Możnaby powiedzieć, **że serce Krakowa, to dawne, lechickie grodziszcze stoi w obliczu zupełnego zalewu żydostwa.** Dziś żydzi złamali prawo gościnności i statuty królewskie i **wdarli się tu, gdzie dotąd było miejsce, tylko dla Polaków.**

Kraków dzisiejszy, to nie ten dawny, rycerski gród, to nie serce Polski i stolica królów, nie miejsce rycerskich turniejów i hołdów pruskich; Kraków dziś... to tylko wspomnienie przeszłości, to **teren wyłącznej eksploatacji żydowskiej...**

ZBUDŹ SIĘ DAWNY GRODZIE!

Z każdym dniem tracimy coraz więcej miejsca pod nogami. **Nie wolno nam tego ukrywać, to jest naga, najprawdziwsza prawda** i jej musimy spojrzeć w oczy! **Musimy powiedzieć sobie: dość! Krakowie! Zbudź się do walki póki czas! Do walki o swe prawa!**

KUPIECTWO ARYJSKIE I CHRZEŚCIJAŃSKIE KRAKOWA

musi zdać sobie sprawę z tego, że chwila jest groźna, że jemu najwięcej zagraża, **że musi się bronić przed żydowską ekspansją,** która posuwa się naprzód, naprzód. **Tylko przez popieranie i ogłaszanie się w prasie, która Was broni podejmiecie skuteczną walkę, która zakończy się Waszem zwycięstwem!**

WĘDRÓWKĄ PO KRAKOWIE.

Tymczasem — by dać prawdziwy obraz niebezpieczeństwa **ruszmy wędrówką po Krakowie.**

Idziemy Rynkiem — linją A—B. **Jakże miłe wrażenie robi ten odcinek. Na przeszło 25 placówek istnieją tylko dwie żydowskie.** Pomiędzy temi osławiona „Księgarnia nowoczesna“, która pod tym anonimowym tytułem kryje swe typowo semickie oblicze.

Ale linja A—B jest jedynym wyjątkiem. **Im dalej idziemy, tem sytuacja pogarsza się.** Linja C—D i od Wiślnej do Grodzkiej grzeszy coraz większą ilością sklepów żydowskich. **Na ogólną liczbę 40 firm, już przeszło 15 jest w ręku żydowskiem.**

I tu podkreślić musimy groźny objaw. Żydzi zdobywają coraz więcej terenu w sercu Krakowa!

Ostatnio na linji C—D otwarto (przed rokiem) skład największej tandety w „Globusie“, **w tych miesiącach „ujrzała światło dzienne“ nowa żydowska placówka z biżuterją, u wylotu Grodzkiej, założyli żydzi dom „rozrywek“,** a obecnie po opuszczeniu lokalu przez firmę Porębski można się spodziewać, że obejmie go także... żyd. **Codziennie żydzi zdobywają nowe tereny.**

BĘDZIEMY BRONIĆ RYNKU!

Odcinek czwarty od Grodzkiej do kościoła Marjackiego przedstawia się najtragiczniej. Tu żydzi dzierżą niepodzielnie większość.

Z ogólnej liczby 60 firm, tylko 12 jest w ręku Polaków — aryjczyków. Tu w każdym podworcu znajduje się po kilka i kilkanaście tajemniczych sklepów żydowskich, do których nawet trudno trafić.

Kilka placówek polskich tonie poprostu w morzu żydowskich szyldów i reklam. **Ale te, które są, trzymają się dzielnie.** Stoją na straży naszego miasta.

Musimy walczyć nie o utrzymanie stanu posiadania, ale o wyparcie elementu żydowskiego.

Musimy i będziemy bronić Krakowa, bo to jest obowiązkiem naszym i każdego Polaka!

SUKIENNICE A ŻYDZI.

Na środku Rynku rozsiadły się dumnie Sukiennice. Przechodzimy środkiem. **Połowa sklepów w rękach żydów.** Pozostałe w ręku Polaków. I **te Sukiennice są może jedynym, chlubnym wyjątkiem,** jeśli idzie o aryjskie placówki.

Tu poraz pierwszy spotykamy się z firmami, które reklamują się przydawką **„katolicka“,** lub **„chrześcijańska“. Czy nie jest to przykładem godnym do naśladowania?**

MEMENTO.

Serce Krakowa — Rynek **jest ostatnim bastjonem polskości, na który skierowali swe ataki żydzi.**

WSZYSCY MUSIMY GO BRONIĆ, JAK BRONI SIĘ OJCZYZNY PRZED WROGIEM!

Asz.

Obrzezali „ojca“ min. Goeringa.

Agencja żydowska powtarza za biurem „Havasa“, że w Bautendorf, w pobliżu Insbrucka zmarł w 85 roku życia lekarz dr. Herman von Epstein, przybrany ojciec premjera Prus, Hermana Goeringa. Zmarły pochodził ze starego rodu żydowskiego i słynął ze swej działalności lekarskiej i filantropijnej.

A więc — jeszcze jedno obrzezanie, tym razem dokonane przez ŻAT na rzekomym ojcu „przybranym“ min. Goeringa.

Takich obrzezań mieliśmy już parę. Toż niedawno żydzi wrzeszczeli na cały świat, że sam Führer — Hitler jest z pochodzenia żydem, z czego ogromną uciechę miał p. Mojsze Rozenszwanc i p. Sabina Feigenblatt. Teraz przyszła kolej na Goeringa. Potem żydki z ŻAT wezmą się do obrzezania Goebbelsa, a wkońcu wykażą jak 2x2 =4, że wszyscy ci, którzy zostali wypędzeni z Niemiec, to... czystej krwi aryjczycy, sromotnie przegnani przez żydów i pół-żydów.

— :: —

Skandaliczna historja żyd. pogrzebu.

W Zofijówce na Wołyniu, w miejscowości zamieszkałej przez dużą liczbę żydowskich osadników rolnych, wydarzył się fakt, który może mieć jedynie w kronikach żydowskich precedens. A oto co tam zaszło: Zmarł tam 70-letni żyd, Zelik Nuzband.

Żydowska Gmina Wyznaniowa, w Zofjówce, która **Nuzbanda, jako człowieka zamożnego miała oddawna na oku, zażądała od zięciów nieboszczyka 250 zł. za zezwolenie na pogrzeb.** Ponieważ kwota ta wydała się krewnym zbyt wygórowaną, pogrzebali sami zmarłego na cmentarzu — dokonawszy poprzednio rytualnego obmycia. Pogrzeb odbył się w nocy pokryjomu.

Kiedy nazajutrz sprawa wyszła na jaw, Gmina poleciła wydobyć zwłoki z ziemi i odnieść z powrotem do domu. Mimo **powszechnego zgorszenia i oburzenia całej kolonji polecenie Gminy zostało wykonane.** W sprawę wdała się jednak policja i dopiero dzięki jej interwencji nieboszczyka ostatecznie pochowano.

Dokładnie w 7 dni po sensacyjnej ekshumacji kolonję nawiedził pożar. dziwnym trafem spłonęły domy mieszkalne i zabudowania gospodarcze tych wszystkich członków Gminy, którzy wmieszani byli w ekshumację zwłok.

Zostało wszczęte energiczne śledztwo w celu ujawnienia sprawców podpalenia.

Kartka żywcem wyrwana ze średniowiecza, świadcząca nietylko o niesłychanej ciemnocie i zacofaniu żydostwa wogóle ,ale i o tem, że pieniądz jest dla żydów najwyższym celem. i że dla zdobycia go nie zawahają się spełnienie każdy czyn.

A jednak jakże potrafią wrzeszczeć i wyklinać przeciwko tym wszystkim, którzy zarzucają im to.

— :: —

Zydowskie metody w Krakowie

OSZUKAŁ I JESZCZE UDUSIĆ CHCIAŁ OSZUKANEGO.

Abraham Bader, żyd krakowski, wpadł na pomysł założenia przedsiębiorstwa, które, bez większych wysiłków i wkładów przynosiłoby mu dobre zyski. I wykombinował rzecz wcale nie nową, a mianowicie: nawiązał znajomość z niejakim Józefem Szewczykiem, któremu **zaproponował wyrobienie posady potrjera lub dozorcy domu.** Szewczyk, naturalnie, najchętniej się zgodził i **wręczył Baderowi wyciąg metrykalny, fotografję, oraz „na koszta“ 157 zł.**

Od tego czasu Bader zaczął unikać swojego protegowanego, nie chciał się bowiem „narażać“ na nieustanne monity Szewczyka, żądającego zwrotu zarówno dokumentu, jak i pieniędzy.

Wobec takiego stanu rzeczy, Szewczyk wniósł skargę do Sądu przeciw Baderowi. Doprowadziło to protektora do białej wściekłości, więc postanowił zemścić się na Szefczyku. Dnia 3 bm. zwabił Bader Szewczyka do swego mieszkania, a gdy ten zjawił się, **pochwycił go w zamkniętej sieni za gardło i groził „zaszlachtowaniem“.**

Wątłej budowy ciała Szewczyk z wielkim trudem wyrwał się z rąk korpulentnego Abrahama Badera i zdołał zbiec.

Cała sprawa znalazła się w ub. tyg. na wokandzie sądowej w Krakowie **i Abraham Bader skazany został za oszustwo na 2 miesiące samotnych rozmyślań** w celi więziennej, zapłacenie kosztów i opłat sądowych, oraz kwoty powództwa cywilnego.

—o§o—

—o§o—

M. PIŁSUDSKI W PIKILISZKACH. Marszałek Piłsudski wyjechał na odpoczynek do swojego majątku Pikiliczki na Wileńszczyźnie.

OBOZY IZOLACYJNE. P. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał ustawę o wprowadzeniu w życie na czas nieograniczony obozów izolacyjnych dla osób niebezpiecznych. Przebywanie w takim obozie może trwać trzy miesiące, a w razie niepoprawienia się delikwenta, jeszcze drugie trzy miesiące lub dłużej.

B. PREMJER PRYSTOR W KOWNIE. B. premjer rządu polskiego Prystor wyjechał na Litwę kowieńską, do Kowna. Cel tej wizyty prywatny.

KTO BĘDZIE MIN. SPR. WEWN.? Jako przypuszczalnego następcę śp. min. Pierackiego, w kołach blisko rządu stojących wymieniają b. min. poczt. Miedzińskiego.

REWIZJE I ARESZTOWANIA. Od dnia zabójstwa śp. ministra spr. wewn. Pierackiego, władze bezpieczeństwa przeprowadzają rewizje i aresztowania osób podejrzanych. Nazwiska aresztowanych trzymane są w tajemnicy.

13 NOWYCH OKRĘTÓW. Polska marynarka wojenna powiększy się wkrótce o 13 nowych jednostek bojowych, z których część wykonana zostanie w kraju, część zagranicą.

KOBIETY A ŁACINA. W Bydgoszczy powstała pierwsza w Polsce szkoła średnia, gdzie dziewczyny nie będą się uczyły łaciny.

2 WYROKI ŚMIERCI. Sąd okr. w Tarnopolu skazał Aleksandra Litwina i Eugenjusza Kosteckiego na śmierć przez powieszenie za zamordowanie posterunkowego policji.

PROCES MORDERCÓW. W Krakowie toczy się proces o zamordowanie służącej Gancarzówny podczas napadu na dom doktora Nüssenfelda, żydowskiego lekarza w Krakowie.

OJCOBÓJCA. Niejaki Andrzej Szczepanik w Łodzi wystrzałem z rewolweru zamordował swego ojca, który stanął w obronie macochy Andrzeja, a swej żony.

SAMOBÓJSTWO MATURZYSTY. W roku bieżącym egzaminy maturalne znowu porwały kilka ofiar. Ostatnio z tych samych powodów popełnił samobójstwo niej. Wośkowiak w Toruniu, który wylazł na słup elektryczny o wysokiem napięciu i dotknął się przewodów.

KARA ŚMIERCI W AUSTRJI. W Austrji zaprowadzono nową ustawą karę śmierci w zwyczajnem postępowaniu sądowem. Dotychczas sąd zwyczajny nie miał prawa skazywania na śmierć.

ŻYDZI NIE BĘDĄ PRZYJMOWANI NA POSADY. Dr. Kresse, burmistrz m. Wiednia, oświadczył, że na nowe posady w agendach magistrackich w Wiedniu, przyjmowani będą tylko czystej krwi wiedeńczycy, z wykluczeniem elementu semickiego.

44 MASZYNY DO CHALLENGE'U. Dotychczas zgłoszono do okrężnego lotu zwanego Challengem 44 maszyn lotniczych polskich i obcych.

TAJNE SKŁADY BRONI. W Wiedniu wykryto ogromne tajne składy broni. Znalezione notatki mówią o zamachach, jakie hitlerowcy planowali w Austrji.

12 LAT ROZMYŚLAŃ. Sąd wojenny skazał Waldemarasa, b. dyktatora Litwy, na 12 lat ciężkiego więzienia za udział w zamachu stanu, który się nie udał.

PIRACI CHIŃSCY porwali ostatnio kilku obywateli angielskich celem wymuszenia na nich okupu. Rząd angielski złożył ostry protest.

KAGANIEC PRASOWY. W Czechach ma się ukazać nowa ustawa prasowa, która opozycji tamtejszej zupełnie uniemożliwi jakąkolwiek swobodę wypowiedzenia się.

W ARABJI POKÓJ. Iman Jemenu podpisał traktat pokoju z Ibn Saudem, którego warunki ułożono miesiąc temu w Haifie.

—o§o—

Z WYDAWNICTW.

Ciekawa książka. Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie ukaże się nakładem firmy erfurckiej U. Bodung-Verlag ciekawa książka w 3-ch językach o zagadnieniach żydowskich wśród narodów kulturalnych Świata. Najciekawszym rozdziałem będzie praca majora wojsk tureckich Cefat Rifata Beya o szpiegostwie żydowskiem na froncie syryjskim.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

WP. J. Szajewski — Dąbie. — Sprawę poruszoną przez Pana uważamy za dostatecznie wyjaśnioną przez nasz Oddział w Król. Hucie.

PT. Liga Katolicka — Katowice. Zamieścimy po nadesłaniu należytości w kwocie zł. 5.

WP. Aryszewski — Biała. — Z nadesłanej pracy skorzystamy po poczynieniu potrzebnych zmian. Na przyszłość prosimy o krótkie aktualne notatki. Za gazety dziękujemy.

WP. Z. K. Zadorów. — Wykorzystamy — dziękujemy. Żądane N-ry „Hasła" możemy wysłać pod wskazanemi adresami po nadesłaniu należności. W przyszłości prosimy pisać tylko po jednej stronie arkusza. Zwracamy uwagę na ogłoszony konkurs „Hasła". Może korespondencja tego pana była spóźnioną, lub z innych powodów się nienadawała do druku. Prosimy zjednywać czytelników dla „Hasła".

WP. Ignacy B. Kozienice, k. Przemyśla. Z korespondencji korzystamy. Prosimy propagować „Hasło" wśród znajomych.

WP. Przybylski. — Katowice. — Wysokość nakładu „Hasła" na Śląsk regulują każdorazowa poszczególne biura dzienników. W razie braku „Hasła" w kioskach tam się prosimy zwracać z reklamacjami.

Anonim. Katowice. — Sprawa dr. Sz. Reichmana. Anonimy wrzucamy zwykle do kosza. Nazwisko właśnie jest „istotne".

WP. Aleksander K., Helenówek p. Łodzią. List tak nieczytelnie napisany, że nie jestemy w stanie odszyfrować go.

WP. Z. F. — Wołomin. „Hasło" jest organem bezpartyjnym. Z tych przyczyn nie możemy drukować rzeczy z chrakterem pisma niezgodnych. Uprawiamy tylko jedną politykę: **polską.** Politykę partyjną zostawiamy partjom politycznym. — Przy nadsyłaniu korespondencyj prosimy wziąć to pod uwagę.

Tajemnice żydowskie zjednywania klijenteli chrześcijańskiej.

CO MÓWI O HANDLU PRODUKTAMI NABIAŁOWEMI JEDEN Z WYBITNYCH SPÓŁDZIELCÓW POLSKICH.

Handel produktami mleczarskiemi w Polsce, który do niedawna stanowił niepodzielną wyłączność żydostwa, obecnie **coraz wyraźniej przechodzi do rąk polskich** i to nietylko pojedynczych jednostek, ale mocnych i na zdrowych podstawach handlowych opartych Związków i Spółdzielni.

Do najsilniejszych tego rodzaju placówek handlowych polskich na terenie Małopolski należy bezsprzecznie **„Małopolski Związek Mleczarski" w Krakowie,** który posiada już za sobą wielkie zasługi unarodowienia handlu nabiałem i w dalszym ciągu rozwija się pomyślnie, mimo gospodarczo przykrych obecnych czasów.

Celem poinformowania się, jak się przedstawiają obecne warunki pracy w tej gałęzi polskiego handlu, a jednocześnie dla **dowiedzenia się z ust fachowych o niektórych „tajemnicach" handlu żydowskiego** w tym dziale, zwróciliśmy się do jednego z wybitnych spółdzielców polskich z prośbą o udzielenie nam tych informacyj.

Przyjęci nader uprzejmie, zapytujemy na wstępie o to, **co nas,** jako **organ antysemicki najbardziej obchodzi,** a mianowicie:

— **Gdzie leży TAJEMNICA UMIEJĘTNOŚCI ŻYDOWSKIEJ ZJEDNYWANIA SOBIE KLIJENTELI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ?**

Otrzymujemy na to takie obszerne wyjaśnienia: Umiejętność zjednywania sobie polskiej klijenteli przez żydów — mówi nasz informator — polega na tem, że kupiec nabiałowy żydowski daje np. masło po niskiej cenie, nieraz żółte i na oko ładne. Ta niska cena przyciąga klijentelę. Jednakże nabywczynie, a są niemi przeważnie nasze panie domu lub ich służące, nie zdają sobie sprawy z tego, że **żółtość masła nie ma nic spólnego z jego dobrocią** i nie jest bynajmniej uzależniona od paszy, jakie otrzymują krowy. Bywają wypadki, że **takie żółte masło bywa umyślnie farbowane rozmaitemi środkami.** Fachowo każdemu wiadomo, że **masło dobre nie powinno zawierać więcej wody, jak 13 do 16 proc.** Zastrzega to wyraźnie ustawa. Tymczasem komisje, które badają środki żywnościowe nieraz trafiały się z wypadkami, że **MASŁO W HANDLACH ŻYDOWSKICH ZAWIERA DO 30 PROC. WODY.** Naturalnie, masło z taką zawartością wody może kupiec żydowski **z dużym zarobkiem** oddać po daleko niższej cenie, niż masło pełnowartościowe.

Regulatorem cen nabiałowych na terenie całej Małopolski jest **„Małopolski Związek Mleczarski", który posiada wzorowo uposażone własne laboratorjum chemiczne i jest w stanie przeprowadzać wzorowe badania masła** i wszelkich przetworów nabiałowych. Badania te **gwarantują w stu procentach pełną wartość produktu spożywczego,** który wychodzi ze Związku do sprzedania. Jest to bowiem towar zarówno pełnowartościowy, jak i najświeższy.

Wreszcie inne ważne wyjaśnienie: **Cały szereg nabiałowych sklepów żydowskich, istniejących w Krakowie, MASKUJE SIĘ I NIERAZ UCHODZI ZA POLSKIE.** Celem uświadomienia polskich nabywców, podajemy poniżej następujące sklepy żydowskie:

„Racja" sklepy rozrzucone po całym Krakowie, a to na ulicach: Siennej, Grzegórzeckiej, Długiej, Szpitalnej (w kamienicy „Pod krzyżem", w gmachu, o ironjo! magistrackim!), na Zwierzynieckiej i Kalwaryjskiej **należą do żyda Wagnera, wypędzonego z Niemiec i osiadłego obecnie w Krakowie.** Dalej, następujące sklepy spożywcze w Krakowie są żydowskie: **Kichler** — Szewska, **„Nabiał"** Starowiślna, **„Ojcowianka"** — Długa, **„Pomorzanka"** — Karmelicka, **Strom** Zwierzyniecka, **Milimiwker** — Zwierzyniecka, **Leninger,** — Długa, **Fass** — Krowoderska, **Wirt** — Krowoderska, **Birmer** — Karmelicka, **Kukurutz**— Starowiślna, **Lewinger** — Starowiślna.

Przy robieniu zakupów należy baczenie uważać na firmy i pamiętać o tem, że **tylko towar firm poważnych i moralnie odpowiedzialnych,** a więc polskich, **jest pełnowartościowym i gwarantowanym.**

—o§—

Adres oddziału na G. Śląsk i Zagłębie: KRÓLEWSKA HUTA Ul. 3-go MAJA 15. m. 2. Telefon 416-72.

„HASŁO ŚLĄSKIE I ZAGŁĘBIOWSKIE"

Redaktor działu śląsko-zagłębiowskiego przyjmuje we wtorki od 5-7 po poł.

Sprawy redakcyjne i adm. w dziale „Hasło Śląskie i Zagłębiowskie" prowadzi p. redaktor Sokolnicki Król.-Huta, 3-go Maja l. 15.

„Błyskawica" contra „Błyskawica"

przed Sądem w Katowicach.

Przed Sądem w Katowicach toczyła się sprawa z oskarżenia założyciela „Błyskawicy", Narodowo Socjalistycznej Partji Robotniczej, p. Wacława Kozielskiego, przeciwko secesjonistom z tej partji: Gralle, Żmidzińskiemu i Niśkiewiczowi o oszczerstwa, rzucane na p. Kozielskiego na zebraniach publicznych, jakoby miał on pertraktować z niejakim Bauman nem, przedstawicielem Hitlera, w sprawie otrzymania 20.000 Rmk. za pewne koncesje. Sprawa ta rozpatrywana była już kilkakrotnie i zakończyła się wyrokiem skazującym inż. Żmidzińskiego na areszt. Od wyroku odwołały się obie strony, powołując licznych świadków. Sąd Apel. zatwierdził wyrok I instancji, skazujący inż. Żmidzińskiego na 2 mies. aresztu i 300 zł. grzywny.

Jastrzębiec-Zdrój leczy.

Wraz z zakończeniem roku szkolnego nastąpiło ożywienie w Jastrzębiu - Zdroju. Jest to duży zdrój, o znacznej pojemności frekwencji, gdyż może pomieścić 6.000 osób rocznie.

Jastrzębie - Zdrój ma rozległe zastosowanie lecznicze, przyczem pierwszeństwo mają choroby sercowe. Szczęśliwe połączenie dużych wartości kuracyjnych, z kulturalnemi urządzeniami zdroju — składa się na całość, sprawiającą, iż pobyt tu przynosi zarówno korzyść dla zdrowia, jak też prawdziwy wypoczynek na łonie przyrody.

Jastrzębie - Zdrój uchodzi za jedno z lepszych zdrojowisk polskich i

cieszy się zasłużoną popularnością. Należy zaznaczyć, że wszystkie czynniki w Jastrzębiu - Zdroju nastawione są na hasło: „Wszystko i wszyscy dla kuracjusza". co sprawia, że przybysze mają tu zapewnione maksimum wygód, a zarazem skuteczne leczenie.

—X—

WILLA HOPPENÓW. Na polecenie zasługuje w Jastrzębiu - Zdroju willa Hoppenów, której właścicielem jest fachowy ekonomista p. Piotr Chwalczyk. Piękne położenie tej willi - pensjonatu z widokiem na Beskid Zachodni, komfort urządzenia wewnętrznego, gustowne nowoczesne oświetlenie, dancingi familijne i zebrania wieczorne — wszystko to gwarantuje gościom maximum wygód. Ceny całkowicie przystosowane do dzisiejszych kryzysowych czasów. Dla turystów i gości przybywających własnemi samochodami — garaże na miejscu. Zwracamy uwagę na ogłoszenia w „Haśle".

„Hasło Podw." rozchwytane w Warszawie.

Społeczeństwo warszawskie spotkało się w dniach ostatnich — z niespodzianym faktem, że „Sztafeta" ukazała się jako numer nadzwyczajny, ponieważ zamknięto i opieczętowano jej drukarnię przy ul. Nowy Świat 47. Numer Nadzwyczajny wyszedł w Zakł. Druk. „Kolumna" z białą pierwszą stroną.

Cóż pozostało Warszawiakom, śpieszącym do zajęć? Kupić jakieś, któż zgadnie? może żydowskie pismo, czy też pozostać w pozycji bezczynnej w czasie podróży do pracy. Za żywym jest Warszawiak, by mógł choć chwilę pozostać bezczynnym, a za dumnym jest, by mógł świadomie kupić i czytać jakieś pismo, **które redaguje** żyd. Szybka decyzja i w rękach znajduje się ostatni numer „Hasła Podwawelskiego", który z pewnością odpowie nastawieniu umysłowemu Warszawiaka. W godzinach wieczornych okazało się, że **ostatni numer „Hasła" dosłownie został wykupiony we wszystkich kioskach.** Jak widać z tego, społeczeństwo warszawskie szybko orjentuje się w sytuacji, szybko decyduje się na kupno tego, co jest rdzennie polskie. Dzisiejszy robotnik i urzędnik wie, że pieniądz ciężko zapracowany należy oddać w ręce prawdziwego Polaka, bo ręce żyda napewno zużyją go na walkę z tem, co jest rdzennie polskie.

—::—

„Król żydowski" w Warszawie

„Adolf I", wypowiada wojnę Hitlerowi.

Na horyzoncie Warszawy pojawił się nowy „król" tym razem **„z Bożej łaski wyniesiony na tron palestyński Adolf I".**

Jest to niejaki Adolf Reinhold, brat profesora uniwersytetu krakowskiego, z zawodu drukarz, co nie przeszkadza jednak, iż **został królem żydowskim.** Dotychczas tronu nie mógł objąć, wrogowie bowiem, zarówno jego osobiści, jak i Palestyny, intrygują. Na czele tej potężnej wrogiej mafji stoi... mikado japoński.

Niekoronowany „król Palestyny" pisze stale **memorjały do różnych władców świata i ogłasza manifesty do wiernego swego ludu żydowskiego.** Nie gardzi też żywem słowem i kontaktem bezpośrednim z narodem. Widzieć go można często, jak stanąwszy na wzniesieniu w żyd. dzielnicy miasta, wygłasza mowę tronową do zebranych tłumów. Mówi z zapałem. obrazowo, mocno gestykulując rękoma, a tłum słucha, śmieje się i drwi z monarchy.

W ostatnich dniach z „kancelarji" władcy wyszły dwa doniosłe dokumenty. Pierwszy jest manifestem do żydów, nawołującym do walki z Arabami, drugi zaś pismem odręcznem Adolfa I do prezydenta sjonistów-rewizjonistów, popularnego wodza armji żydowskiej Żabotyńskiego, upoważniającem go **do wypowiedzenia wojny Hitlerowi.**

Jego królewskiej mości „Adolfowi I" sprzykrzyło się już bezczynne oczekiwanie w Polsce, to też w ostatniej swej mowie tronowej zapowiedział, iż wkrótce odbędzie wjazd triumfalny do Palestyny, by objąć wreszcie władzę nad tym krajem. Narazie jednak stanęły temu na przeszkodzie dwa potężne czynniki — brak paszportu i pieniędzy.

O 300 żydów mniej w Polsce.

W ubiegłym tygodniu dworzec główny w Warszawie przedstawiał swoisty obraz — przesycony był całkowicie elementem semickim, który się tu zgromadził **dla pożegnania 300 młodych żydów, t. zw. Chaluców, wyjeżdżających do Palestyny.**

„Chaluce" ci przeszli w Polsce przysposobienie rolnicze i w Palestynie będą pracować na przydzielonych im przez władze palestyńskie działkach ziemi.

Odjeżdżających młodych żydów odprowadziły na dworzec wielkie tłumy żydów warszawskich, które żegnały ich wrzaskami i robiąc im hałaśliwe owacje.

Oby takie transporty odchodziły możliwie najczęściej, choćby codziennie, a w ciągu paru lat Polska całkowicieby się odżydziła.

Przeobrażenia Joska Jana Budy.

Był sobie taki zwykły ubogi żyd, nazwiskiem Josek Buda w Warszawie, który zawodowo trudnił się żebractwem. Ponieważ interesy wśród jego współwyznawców szły ciężko i opornie, a chrześcijanie dawali więcej, postanowił, gwoli jedynie poprawienia własnego interesu, przejść na chrześcijanizm, aby z tym „patentem handlowym" dalej móc uprawiać swój proceder.

Tak też zrobił. Przeszedł na katolicyzm i z Joska stał się Janem, Od tąd zdobył „prawo" rzępolenia pod kościołami na Nowym Świecie i zbierania datków wśród katolików, jako że sam katolikiem się mienił. Tak bie gły lata.

Kiedy jednak przyszła obecnie starość i Buda poczuł, że trzeba będzie opuścić ten piękny świat, celem przygotowania się do tej wędrówki — poszedł do... rabina, oświadczając, że ma już 101 rok życia, był niegdyś żydem, obecnie katolikiem, ale pragnie przed śmiercią znów zostać żydem, by pochowanym zostać na kirkucie obok żony.

Prośbie jego stało się zadość.

Drobny ten naogół fakt ma jednak swoją ogromną wymowę. Świadczy on mianowicie, że żyd, choćby codziennie kąpany w wodzie święconej — nazawsze żydem pozostanie, a jeśli przyjmie chrześcijanizm, to li tylko dla chęci zysku. Z chwilą, gdy zmiana religji przestaje się rentować — wraca do ghetta.

Warto to dobrze zapamiętać.

„Lojalny" obywatel skazany na 1 rok więzienia.

Przed warszawskim Sądem okręgowym toczył się proces karny przeciwko jednemu z tych „lojalnych" obywateli polskich, których tak wielu mamy u siebie, a którzy zagranicą wyrabiają nam możliwie najgorszą opinję.

Na ławie oskarżonych zasiadł 25-letni Symcha Wulf Korpel, pociągnięty do odpowiedzialności karnej o to, że przez 5 lat ukrywał się zagranicą przed obowiązkiem odbycia służby wojskowej. Odbył on wędrówkę po Czechosłowacji, Austrji, Belgji, Francji, stamtąd wywędrował do Rosji, gdzie w kolonji żydowskiej Birobidżanie przez dłuższy czas poznawał rozkosze sowieckiego życia.

Widocznie nie odpowiadały mu one, gdyż w nielegalny sposób przekroczył granicę poniżej Stołpców i wrócił do Polski.

„Lojalny" ten obywatel skazany został na 1 rok więzienia.

Nowy ofiarnik-solidaryzator żydowski

Nowym ofiarnikiem na ołtarzu „pogromowym", płaczkiem, lamentującym nad „niedolą" „ludu wybranego" — okazał się profesor T. Kotarbiński w Warszawie, który w liście do prasy żydowskiej „ubolewa nad zaproszeniem min. Goebbelsa" (widocznie nie ma większego zmartwienia), nazywając go „głosicielem i realizatorem jaskrawej, a bezceremonjalnej nietolerancji wobec cudzych uczciwie (?!) głoszonych przekonań". A prosi prasę żydowską o wydrukowanie jego jeremjad, dlatego, „aby się dobitnie zsolidaryzować przy tej sposobności z ofiarami haseł i praktyk pogromowych (!?), szerzących się ostatnio zwłaszcza i przedewszystkiem wobec żydów — również w naszym kraju".

A to „pogromszczyki" ci Polacy! Biedni ci żydzi, „uczciwie głoszący swoje przekonania"! Takie łzy bólu wyciskającą p. Kotarbińskiemu, że spodziewamy się ujrzeć go niedługo ubranego w chałat cyceles, jarmułkę i inne utensylja żydowskie i rozpaczającego na Nalewkach nad „pokamianym" **ludem Izraela.** Po tym liście serwilistyczno-jeremjadowym logika takby nakazywała postąpić.

Najmłodsi Polacy z Wołomina o „Haśle" i idei odżydzenia Polski.

Idea odżydzenia Polski staje się naczelnem hasłem wszystkich rodzimych Polaków. Świadczy o tem poniższy list uczniów szk. powszechn w Wołominie pod Warszawą, nadesłany do naszej redakcji w Krakowie. List ten brzmi:

„Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

Nabyłem dzisiaj „Hasło" Nr. 26 w Wołominie, **przeczytałem je moim kolegom w szkole powszechnej w Wołominie. BARDZO JESTEŚMY ZADOWOLENI, ŻE P. REDAKTOR WALCZY Z ŻYDOSTWEM,** i że pismo to dotarło do naszego Wołomina". I t. d. Następują podpisy.

Te miłe, proste, ale z przekonania głębokiego płynące słowa dzieci, są najlepszym dokumentem zwycięskiego pochodu idei odżydzenia Polski, idei zakorzenionej już nawet wśród dzieci.

Młodzieży wołomińskiej zasyłamy podziękowania za uznanie naszej skromnej pracy.

„Angola" nie jest firmą żydowską.

Proszeni jesteśmy o wyjaśnienie, iż Zakład wyrobów Perfumeryjnych „Angola" w Warszawie nie jest żydowski i u siebie żadnych żydów nie zatrudnia.

Jednocześnie nadmieniamy, iż „Angola" znalazła się wśród wymienionych firm żydowskich tylko wskutek błędnej informacji, — udzielonej naszemu przedstawicielowi w Warszawie.

Bojkot ludności Wołomina sklepów żydowskich.

Ludność kilkunastotysięcznego miasteczka tak gorąco wzięła do serca apel „H. Podw.", że zupełnie wyraźnie i zdecydowanie unika sklepów żydowskich przy czynieniu codziennych zakupów. Naturalnie wśród żydostwa tutejszego powstał pewien niepokój. Napuszone ich i podniesione do góry głowy posmutniały. Jednak krzepią się tą myślą, że to tak długo trwać nie będzie. — Czy jednak się nie mylą? — Zobaczymy. Społeczeństwo polskie walczyć potrafi i gdy tylko zechce — swego dokona.

Bezczelne „postulaty" radnych żydów w Łodzi.

NA SZCZĘŚCIE ŻYDOWSKI ZAMACH NA POLSKI STAN POSIADANIA NIE UDAŁ SIĘ I NIGDY SIĘ NIE UDA.

Łódź, w czerwcu.

Żydzi jak wiadomo, przegrali z kretesem wybory do samorządu m. Łodzi, ale nie wyzbyli się mrzonek, że może im się udać wytargować przy dobrej konjunkturze niektóre postulaty. Postulaty te, sformułowane przez jednego z żydowskich radnych, przedstawiają się następująco:

„Mojem zdaniem, najbardziej naglącem zadaniem radnych żydów w Radzie Miej. będzie baczyć, aby spokoju. bezpieczeństwa i porządku w mieście **nie zakłucały elementy antysemickie.** Kardynalnym problemem jest dla nas prawo do prasy. **Muszą paść chińskie mury niedopuszczające żydów do instytucyj miejskich,** dla robotników i urzędników żydów(?!!) To ma znaczenie ekonomiczne i polityczne. Dając pracę żydom. jako urzędnikom i robotnikom umożliwi się wiele egzystencyj, przyjdzie się z materjalną pomocą, **powtóre umożliwi to naszej ludności żydowskiej porozumiewanie się w instytucjach miej. w żydowskim języku, co doprowadzi do pełnego równouprawnienia żydowskiego języka i kultury żydowskiej.**

Następnie doniosłem zagadnieniem dla ludności żydowskiej jest kwestja szkolnictwa. Poczyniono już próby (np. w Lublinie) pomieszania dzieci żydowskich z nieżydowskiemi. Ma to być podobno i w Łodzi. Przeciwko temu projektowi niewytrzymującemu żadnej krytyki i bardzo niebezpiecznemu dla obu stron, musimy postawić silny postulat — żądanie (?!): **oddanie pewnych gmachów szkolnych, wyłącznie dla dzieci żydowskich, dla szkół żydowskich;** szkoły te w tych gmachach muszą być traktowane na równi z nieżydowskiemi. **Wykłady zaś odbywać się winny tylko i wyłącznie w języku żydowskim.** Nauczanie w żyd szkole i kierowanie żydowską szkołą winno się znajdować w ręku nauczycieli żydów i odbywać się winno w takich samych gmachach. jak ma to miejsce w odniesieniu do dzieci nieżydowskich. To są najważniejsze postulaty i problemy dla ludności żydowskiej, które są do zrealizowania przed nami".

Nic więcej tylko tyle. I wyobraźmy sobie coby się stało, gdyby żydzi odnieśli zwycięstwo. Łódź byłaby mastem żydowskiem. W ich żądaniach widzimy jedno tylko słowo: odmieniane we wszystkich przypadkach: żyd, żydowski itp. O Polsce nie ma mowy, słyczymy natomiast o jakiemś pojęciu „nieżydowski". Gdzie ma być „polski", żydzi piszą „nieżydowski". **To ignorowanie polskości musi być skarcone!**

W żądaniach posunęli się do punktu kulminacyjnego. A więc mają dostać gmachy, język urzędowy i wykładowy żydowski, no i oczywiście nauczycieli - żydów. Temi żądaniami podkreślili słuszność żądań polskich o numerus clausus we wszystkich dziedzinach życia polskiego. My w żadnym wypadku nie możemy się zgodzić na to, by polskie dzieci nauczali żydzi! Jesteśmy we własnem państwie i mamy chyba większe prawo do tego niż wrogi i obcy żywioł żydowski. Dlatego wołamy: Precz z wykładowcami i nauczycielami - żydami!

Żądamy numerus clausus pełnoprocentowego! Może teraz zrozumiemy niebezpieczeństwo żydowskie!

Marzenia żydów o żydowskiej Łodzi pozostały utopją i nią pozostaną! **Civis pol.**

MUSISZ zjednać choć jednego Prenumeratora, by „Hasło Podwawelskie" nadal broniło i uświadamiało społeczeństwo aryjskie.

RĘKOPISÓW NIE ZWRACA SIĘ. ZA TEN DZIAŁ REDAKCJA NIE ODPOWIADA.

Z Buczacza

Sielanka polsko-żydowska w Buczaczu.

W Buczaczu dzieją się rzeczy, o których się filozofom nie śniło. Dla zilustrowania tej zadziwiająco błogiej sielanki polsko - żydowskiej przytoczymy na tem miejscu kilka faktów.

Tak się jakoś stało, że sielankowscy polsko - żydowscy urządzili rewję na dochód ochronki. Poszczególne numery zapowiadała Polka, tańce duetowe wykonywała „pani", prowadząca ochronkę wespół z żydówką. W pewnej chwili w tańcu apaszowskim żydówka w sposób brutalny rzuciła Polkę na podłogę. Dzieci przyglądały się temu i oczywiście, „zbudowały" się tem. „Pani" po tym incydencie wstaje i jakby nigdy nic — tańczy dalej. Rezultat tej sielankowej imprezy 120 zł. dla ochronki polskiej. A obszerna sala „Sokoła" wypełniona była do ostatniego miejsca. **Przy kasie siedzieli sami „nasi".**

* * *

Przy szkole żeńskiej wydziałowej istnieje Koło rodzicielskie, które składa się z pań polskich, ruskich i... żydowskich. O fundusze przeważnie starają się panie polskie i ruskie. Polacy i Rusini dają najwięcej. **Żydzi notorycznie uchylają się od płacenia,** a jeśli czasem co dadzą, to — dziesięć groszy. Tymczasem — z **funduszów tych najwięcej korzystają dzieci żydowskie.**

Czy nie uczciwiej pod każdym względem byłoby, aby wyłączyć żydów i przerwać tę sielankę, która wstyd tylko przynosi aryjkom! **Czy koniecznie trzeba iść w ogonie machlojkarzy żydowskich?** Toż nic łatwiejszego, jak utworzyć komitet lub zrzeszenie pań aryjskich i odseparować się od żydów.

* * *

A oto jeszcze jeden charakterystyczny kwiatek.

Żydzi urządzili redutę i zaprosili do siebie gojów. Poszło przeszło 20 osób i zapłacili po 3 zł. bilet, razem 60 zł., nadto zapłacili dość słone rachunki w bufecie. W krótki czas później strzelczynie urządziły swoją zabawę, licząc na wzajemność żydów. Okazało się jednak, że „nasi" nie są wcale tacy głupi, bowiem przyszło ich 3-ch, zapłacili 3 zł. za wejście, a do koszernego bufetu nie zaglądali wcale.

O innych sprawach napiszemy znowu. **Czytelnik.**

Dąbrowa k Tarnowa.

SPROSTOWANIE. W korespondencji z Dąbrowy, zamieszczonej w Nr. 26 „Hasła" zakradł się nie z naszej winy błąd. W ustępie o inicjatorach założenia mleczarni powinno być: „Dzięki inicjatywie ks. prob. Stanisława Skirło ze Smęgorzewa" a nie z Olesna, co niniejszem prostujemy.

—o—

Z Zakopanego

Specjalny zakopiański Nr. Hasła Podwawelskiego.

Jeden z najbliższych numerów „Hasła Podwawelskiego" **POŚWIĘCIMY W ZNACZNEJ MIERZE ZAKOPANEMU I OKOLICY I SPRAWOM ZWIĄZANYM Z TĄ LETNIĄ STOLICĄ POLSKI.**

Celem zebrania odpowiednich materjałów, **na teren Zakopanego przybędzie nasz specjalny przedstawiciel,** który zajmie się pracą na terenie.

Instytucje, kupiectwo i osoby, którym drogą jest sprawa unarodowienia życia polskiego **prosimy o poparcie naszego przedstawiciela w jego pracy.**

—oŝo—

Ze Lwowa

Do czytelników i sympatyków „Hasła Podwawelskiego" we Lwowie.

Od dwóch tygodni przy kiosku L. O. P. P. na Wałach Hetmańskich we Lwowie — afisze „Hasła Podwawelskiego" na deskach reklamowych nie są umieszczane.

Stało się to na skutek zarządzenia Dyrekcji wojewódzkiego Komitetu LOPP. we Lwowie. — Powodem tego zarządzenia nie była myśl, aby przez to przypodobać się żydom, ale raczej chęć uwolnienia się Dyrekcji od całej falangi interwenjującego żydostwa lwowskiego, które nie może strawić faktu, że „Hasło Podwawelskie" jeszcze istnieje. — Różni adwokaci, lekarze, redaktorzy, inżynierowie żydowscy, korespondencyjnie lub osobiście nagabywali Dyrekcję, aby wydała zarządzenie nieumieszczania afiszy „H. P.".

Aby uwolnić się od tych nieproszonych gości, Dyrekcja LOPP. — chwilowo wydała odnośne zarządzenie. — Nie oznacza to jednak kapitulacji LOPP., ani triumfu żydów. — Jest to poprostu **chwilowe zawieszenie broni i opracowanie nowych planów strategicznych.** — Afisze „H. P." z większym jeszcze rozmachem będą umieszczane na innych lepszych miejscach.

Dotychczasowi czytelnicy kupujący „H. P." w kiosku LOPP, mogą je nadal tam kupować mimo braku wywieszki, gdyż zarówno kiosk LOPP, jak tuż obok kiosk p. Taducha stanowią centralny punkt sprzedaży „H. P." we Lwowie.

Pozatem „H. P." można nabywać w kioskach: p. Anuszkowskiego, obok głównej poczty, przy Politechnice na ul. L. Sapiehy (dwa kioski), p. Bochenka przy ul. Gródeckiej, — róg Działyńskich i w. innych.

—oo—

Jeden z „naszych"

Próbował różnych karjer i w Rohatynie, skąd pochodzi i we Lwowie, gdzie stawał do pracy i u masarza i u piekarza, aż wreszcie Herman Walfish zatrzymał się jako technik Komunistycznej Patrji Zach. Ukrainy.

W tym charakterze dnia jednego wybrał się z plikiem plakatów tej organizacji z placu Gołuchowskich na ul. Legjonów. Już przystępował do dzieła, gdy spłoszył go post. Polański, któremu Henio - „afiszer" rzucił ulotki, potępiające „antyrobotniczą ustawę scaleniową" pod nogi. — Ale posterunkowy chwycił Henia za kołnierz i do śledztwa.

W ub. tygodniu Walfisch stanął przed sądem, który zaplikoował mu 6 miesięcy kuracji więziennej.

—oŝo—

Co grają w kinach.

Apollo: „Kobieta - Orchidea".
Sztuka: „Szpieg nr. 33".
Wanda: „Pilnuj swego męża".
Uciecha: „Uwiedziona" oraz chór dońskich Kozaków.
Słonko: „Potrójne małżeństwo".
Bagatela: „Jej Ekselencja miłość"
Dom Żołnierza Polskiego: „Próba miłości".

Teatr Im. Słowackiego.
Sobota: „Szkoła podatników".
Niedziela pop.: „Kumoszki z Windsoru.
Niedziela wiecz.: „Szkoła podatników".
Poniedziałek: „Cyrulik Sewilski", Opera.

Chrześcijańskie firmy godne polecenia:

Miodosytnia Kazimierza Robackiego — założona w roku 1841. Kraków Sławkowska 26.
Bigosz Stanisław — Kraków, Karmelicka 12 — poleca najnowsze artykuły modno-męskie.
Obuwie wytwórnia „Franko“, — Kraków, ul. Florjańska 29, w sieni.
Cyankiewicz Józef, sklep zegarmistrzowsko - jubilerski, Kraków, ul. Sławkowska 1.
Symfonja. Chrześcijański skład gramofonów. Natalja Papla, Kraków, ul. Wiślna 10.
Kowalski Roman, Skład płócien, bielizny, pańczoch o wszelkich towarów bławatnych, Kraków, ul. Wiślna Nr. 8.
Tomaszewski Władysław, — szkło lampy naftowe, elektryczne, słoje „Weka“ do konserw, Kraków, Rynek 19.
Brachel Walerjan, fabryka wędlin, Kraków, Florjańska Nr. 51.
Zieliński, Mechaniczna piekarnia, Kraków, ul. Karmelicka L. 21 tel. 138-67.
Machnicki Alfred, Kraków, Mikołajska L. 5. **Hurtowny skład dewocjonali.**
Skład przyborów fotograficznych i pracownia fotograficzna, Kraków, ulica Szewska Nr. 2.
Pradel Marja, skład drożdży na wina owocowe, Kraków, św. Tomasza 22.
Knapiński L. przepuklinowe pasy i narzędzia lekarskie, Kraków, ul. Mikołajska 7.
Najder Franciszek, Zakład Art. Stolarski, Kraków, ul. Krowoderska 33.
Ogród Zakładu Józefitów, Kraków, Karmelicka L. 6, tel. 10112.
Palczewski Stanisław, Skład skór, Kraków, ul. Długa, dom im Helclów.
Drukarnia L. Gronuś i Ska, Kraków, Stolarska 6. Wykonuje wszelkie prace w zakres drukarstwa wchodzące po najniższych cenach.
Ziembicki Z. Główny skład papieru, Kraków, Pl. Marjacki 2.
Piwo Okocimskie barona J. Gótza w Okocimie.
Rothe Antoni, fabryka świec i słynnych pierników, Kraków, ul. Sławkowska 20.
Ksiegarnia Katolicka M. Łubieńskiej, Kraków, ul. Florjańska 1.
Kapelusze męskie Antoni Jarosz, Kraków, Sławkowska 24 (dom XX Marków).
Centralny Skad Tapet, Kutrzeba Zofja, Kraków, Wiślna 11.
Futra, Trąbka Antoni i Syn, Kraków, Szewska 12.
Bielizna, Nowak Jan, Kraków, Florjańska 14.
Galanterja Męska, Skórczewski i Polakiewicz, Kraków, Florjańska 13.
Magazyn Bławatny, Wiktor Bromowicz, Kraków, Szczepańska 1.
Skład Farb, Mokrisz i Migdał, Kraków, pl. Szczepański 8.
Dom Sportu Polskiego, Kraków, Długa 36.
Futra, Władysław Miodoński, Rynek 46.
Rymarz i Siodlarz, Ignacy Rybka, Florjańska 13.
Zakład Krawiecki, M. Gagatek, Kraków, Tomasza 11.
Galanterję Skórzaną, Obrazy, Rąb, Kraków. ul. Sławkowska.
Skład Papieru i galanterji, M. Słomiany, Kraków. Sławkowska 24.
Skład Skór, Piotr Czubryt, Kraków, św. Mraka 22.

Wydawcą i Red. odpowiedzialny: Józef Kowalski. Drukarnia L. Gronusia i Ski w Krakowie.